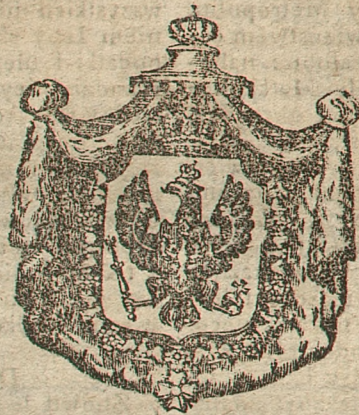


G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O .

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: Assessor *Raabski*.

N^o 4. — W Sobotę dnia 14. Stycznia 1826.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina dnia 10. Stycznia.

N. Król raczył pierwszemu Kaznodziei Nadwornemu i Radzcy Kościelnemu *Ammon* w Dreźnie, dać order Orła Czerwonego 3ciej klasy.

Jego Królewiczoska Mość, Xiążę *Wilhelm Pruski* (Syn N. Króla), i Generał-Major i Dowódzca 6tęj brygady obrony krajowéj, *Thiele I.*, wyiechali do Petersburga na Warszawę.

Ich Królewiczostwo *MM.*, *W. Xiążę* i *W. Xiężna Meklenburg-Schwerin*, przybyli tu z *Ludwigslust* i zająli pokoje w zamku Królewskim.

Wyiechali: Hr. *St. Priest*, Franc. Generał-Porucznik, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze tutejszym, do Petersburga; *C. Rossyjski Sekretarz Legacyiny*,

Baron Hahn, gońcem do Hamburga; *C. Rossyjski strzelec polowy*, *Porucznik Tszau-szew*, gońcem do Warszawy; *C. Rossyjski strzelec polowy*, *Chorąży Wimmer*, gońcem do Londynu. — *C. Rossyjski strzelec polowy*, *Achalin*, przeiechał tędy gońcem z Petersburga do Paryża. — *C. Austryacki goniec Friedrich*, wyiechał do Dreznia. — Król, Francuzki Sekretarz Legacyiny, *Hrabia Larochefoucauld*, przeiechał tędy gońcem z Petersburga do Paryża; Król, Angielski goniec gabinetowy *Harder*, wysłany z Londynu, przeiechał tędy do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a .

Z Petersburga dnia 27. Grudnia.
W przeszły wtorek, w dwadzieścia dni po

zgonie wiekopomnę pamięci N. Cesarza Alexandra, Najprzewielebniejszy Metropolita Serafin z całym swoim Duchowieństwem celebrował Mszą Ś. i uroczyste żałobne nabożeństwo w Katedralnym kościele Matki Boskiej Kazañskiej. Ten dostojny obrządek, na którym znajdowały się wszystkie znakomite osoby téj stolicy i niezmierny tłum wierznych, odbył się z naytkliwszemi oznakami boleści powszechnéj; wszyscy mieszkańcy Petersburga głęboko przeniknięni tém uczuciem, okazują je w całej mocy przy każdéj nowéj sposobności. Nigdy ieszcze tkliwszych i smutniejszych hołdów nie poświęcono pamiętce ukochanego od narodu Monarchy.

Nasi czytelnicy dowiedzą się z ukontentowaniem, że Pan Dowe, artysta zbyt znany, aby go chwalić potrzeba, sztychował każe w téj chwili Panu Wright, swóych przepyszny całkowity obraz N. Cesarza Alexandra, wiadomy talent Pana Wright zaręcza za dokładność wykonania téj roboty, której wykończenie staie się tém droższe w obecnym czasie, iż zdaniem wszystkich, którzy widzieli obraz, podobieństwo ma być tak wielkie iak ieszcze nigdy. Sztych ten, który wyidzie na widok publiczny z początkiem roku przyszłego, mieć będzie 23 cale wysokości, 15 szerokości. Cena iego na papierze chińskim, z pierwszego wybicia 100 rubli; na welinie z pierwszego wybicia 50 rubli, z drugiego 25 rubli. Prenumerować można w malarni Pana Dowe w Hermitażu i u wszystkich zagranicznych księgarzy.

Na przełożenie Ministra skarbu, i podług zdania Komitetu Ministrów zatwierdzonego przez N. Cesarza Alexandra 30. Września r. z., wolno iest cudzoziemcom prowadzić handel szczegółowy w uprzywilejowanych miastach Nowéj Rossyi z patentem kupca trzeciéj giełdy, lecz iuż razem nie mogą używać korzyści nadanych negocyantom zagranicznymi.

W skutku zdania Komitetu Ministrów, zatwierdzonego przez N. Cesarza Alexandra i wydanego 11. Sierpnia r. z. na propozycyą Ministra skarbu, wolno iest rękodzielnikom zagranicznym, którzy nie naturalizowali się w kraju i opatrzili się w potrzebne świadectwa do przebywania w Rossyi (wyiąwszy ży-

dów) zapisywać się do cechów rzemiosł we wszystkich miastach Cesarstwa, za upoważnieniem Izby skarbowéj; płacić będą też same podatki i ulegać tym samym urządzeniom iak rękodzielnicy rossyjscy; lecz wolni będą od służby wojskowéj, od usług osobistych w mieście i od płacenia pogłównego, zamiast którego każdy majster płacić będzie iak w obu stolicach dwadzieścia rubli rocznie, wyiąwszy uprzywilejowane miasta w Nowéj Rossyi. Obowiązani są także stosować się do urzędzeń z 12. Sierpnia 1818. wyiąwszy to co się dotyczy podziału podatków, który iest potrzebny w saméj tylko stolicy.

Dnia 28. Grudnia.

Znowu u nas iak nayspokojniéj. Wielu rozpierchnionych wczoraj żołnierzy wraca co godzina do koszar. Okazują wielki żal; i coraz bardziéj się pokazuje, że ich opór nie ze złego serca pochodził, lecz że ich upoiono dla nadużycia do zbrodniczych zamiarów. Wielu ieszcze Oficerów poymano, i spodziewamy się, że ukaraniem prawdziwych winowayców, sprawiedliwości zadosyć się stanie. Miłość i podziwienie dla Cesarza, którego nieustraszonosc, zimna krew i stałosc, wielkie odwróciła nieszczęście, coraz więkzszemi się okazują. Taż sama odwaga, roztropność i niezmordowane zabieganie, dążące do przywrócenia porządku, widoczne były także w osobie W. Xięcia Michała.

Zdrowie N. Cesarzowéj Matki, Maryi Fiedorownéj, dzięki Bogu! w dosyć dobrym iest stanie; doniesienia z Taganrog z dnia 17. potwierdzają wiadomosc o polepszaniu się zwolna zdrowia Cesarzowéj Elżbiety, małżonki zmarłego Cesarza Alexandra; przepędza bowiem nocé spokojniéj i więcéj pokarmu używać może.

Za panowania zmarłego Cesarza Alexandra zostały częścią z mocy traktatów, częścią skutkiem zwyciężkich zaborów, następujące kraie i prowincye do Cesarstwa Rossyjskiego wcielone: 1) Prowincya Białystok; 2) W. Xięstwo Nowéj Finlandyi; 3) Bessarabia; 4) Prowincye Perskie aż po rzeki Kux i Araxes; 5) teraźniejsze Królestwo Polskie.

Przystań Pernau okryła się lodem dnia 6. m. b. W Archangelu stanęła Dźwina w nocy

z dnia 26. Listopada (było wtenczas 15 stopni zimna podług R.)

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 7. Stycznia.

Gazety Petersburskie donoszą, że wyszła z druku Elegja wierszem francuzkim na śmierć N. Alexandra I., napisana przez JPana Konstantego Stecka, Professora literatury francuzkiéy i angielskiéy. Autor iest naszym rodakiem, znanym iako wydawca dziennika pod tytułem: *Pustelnik z ulicy Piccadilly*.

JW. Hr. Ożarowski, Generał-Adjutant Jego C. K. Mości, wyjechał do Petersburga.

Dnia 4. b. m. odbyło się uroczyscie w Sali dolnéy pałacu Kazimierewskiego otwarcie szkoły przygotowawczéy do instytutu politechnicznego. — JW. Minister Stanu Staszic, iako Prezes Rady instytutu politechnicznego, zagaił posiedzenie przemową. Po skończonéy mowie JW. Prezesa, odczytano reskrypt Kommissy Rząd. Wyz. Rel. i Ośw. Pub. dotyczący się założenia i urzędzenia szkoły przygotowawczéy do instytutu politechnicznego. Poczém Dyrektor teyże szkoły i Professor Król. War. Uniwersytetu W. Garbiński, miał mowę.

Dnia 9. Stycznia.

Od kilku dni mieszkańcy Warszawy, stolicy Królestwa Polskiego, w Głównym Ratuszu składają przysięgę wierności Najjaśniejszemu Cesarzowi i Królowi Mikołajowi I. i jego Dostojnemu Następcy Alexandrowi.

Dnia 4. b. m. o godzinie 7méy wieczorem, szedł nagle z tego świata JX. Szymon Bielski w 81szym roku życia, Weteran Literatury naszéy i zasłużony Członek Zgromadzenia XX. Piarów przy ulicy Długiéy.

A u s t r y a.

Z Wiednia dnia 1. Stycznia.

Jego C. K. Mość raczył najlaskawiey następujący list przesłać Xięciu Hohenzollern, Prezesowi Nadwornéy rady wojennéy, Generałowi iazdy:

„Kochany Xiążę Hohenzollern!

„W dowód niewygasléy pamięci związków najcislszészéy przyjaźni, iakie między Mną a ś. p. Cesarzem Wszech Rossyi istniały, a któryé skutki tak zbawiennie łączą się z wiel-

kiemi wypadkami świata czasów naszych, chcę: Naprzód: aby półk noszący imię Alexandra, na zawsze ie zatrzymał. Powtóre: Aby w ciągu pięcioniedzielnéy żałoby, chorągiew tego półku krepą osłonięna była. Potrzebie: aby na nabożeństwo żałobne jutro w kaplicy poselstwa Rossyiskiego odprawiać się mające, wystąpiła dywizya Grenadyerów półku rzeczzonego, a Oficerowie osłonili się wielką krepą.

Według tego więc urządzisz co potrzeba.

W Wiedniu dnia 29. Grudnia 1825.

Franciszek.“

Nazajutrz przed południem w kaplicy Poselstwa Rossyiskiego, odprawio się żałobne nabożeństwo za ś. p. Cesarza Alexandra, na którém obecni byli Nadworny i Państwa Kancelerz Xiążę Metternich, członki ciała dyplomatycznego, Cesarsko-Królewscy Ministrowie dworu i urzędnicy dworu.

Oddział Grenadyerów z półku Alexandra stósownie do Naywyższego rozporządzenia, wystąpił przed kaplicą Poselstwa, a Oficerowie stanęli osłonięni wielką krepą.

N i e m c y.

Z nad dolnéy Elby d. 4. Stycznia.

Podług listu Kapitana P. F. Heisch (który, iak wiadomo zabrany był dnia 23. Września r. z. z swoim Hamburgskim okrętem Ludwika niedaleko Lizbony przez korsarza Tripolitańskiego i uprowadzony do Tripolis) datowanego z Malty dnia 30. Listopada, został on wraz z wszystkimi matkami na wolność puszczonym i przybył już na fregacie angielskiéy Seringapatam do Malty; lecz okręt i ładunek uznane zostały za dobrą zdobycz.

N i d e r l a n d y.

Z dnia 4. Stycznia.

Posłuchanie u Króla Jmci w dzień nowego roku, było równie liczne iak świetne. — Goniec Rossyiski przybiegł z Petersburga do Haagi z depezsami dla Król. rodziny. — Do Antwerpji zawinęło w roku zeszlým 800 okrętów (12 pruskich, 106 angielskich, 61 amerykańskich). — Już wielu kunsztowników i przyaciół sztuk złożyło ofiary na wzniesienie pomnika malarzowi Dawidowi i wyprawienie

żałobnego nabożeństwa. Wydany będzie żywot Dawida, a dochód z niego przyłączony będzie do składek. Obchód żałobny ma być nader świętym. Dawid, który był dobrym budowy, zaczął dopiero przed półtora roku uskarzać się na drzenie serca, które pochodziło z wielkiego przestachu, gdy razu iednego znajdował się w niebezpieczeństwie być przeiechanym. Od tego czasu miewał ciężki oddech, a w drugiéy połowie ostatniego roku życia czuł wielką słabość w nogach, niemógł sypiać i t. d.; lecz iakkolwiek śmierć swoją przewidywał, niewygasło iednak w nim przywiązanie do sztuk nadobnych. Już obojętny na otaczające go przedmioty, iuż ledwie zniżając własne dzieci, które stały przy iego łóżku, gdy 2 dni przed skonaniem na widok przysłanéy mu właśnie z Paryża rycinyswoiego Leonidasa, zmysły iego iakby na nowo ożyły. Wpatrywał się w nią z wielką uwagą i oznaczył wszystkie chybione mieysca z godną swojego wielkiego talentu dokładnością. Złożywszy ten hołd sztuce, popadł znowu w dawniejsze odrętwienie, z którego iuż nieocucił. Przy otworzeniu ciała iego, znaleziono w stanie iego wiele podobieństwa z stanem ciała Generała Foy. — W Ostendzie wydarzyły się razem dwa zupełnie sobie podobne przypadki. Dnia 27. z. m. puściły się o iednéy godzinie dwie łodzie na połów ryb, z którego powróciwszy razem dnia 31go, miały równą zdobycz ryb, a po przeliczeniu zebranych za nie pieniędzy okazało się, że ieden rybak miał o włos tyle co drugi. — Z Korfu donoszą, iż ziomek nasz Pułkownik Rottiers odkrył na wyspie Melos 4 stopy pod ziemią najstarożytniejszą mozaikę i posadzkę (lithostroton), mogące się odnosić do dwóchset lat przed wojną Peloponnezką. W środku widać wizerunek Bachusa w wielkości życia, z tyrsem w ręku; kilka figur, między któremi ryś, piliący z naczynia; włoskie kury, ryby i t. d. W ogóle postrzegać się daią niektóre znaki hirolificzne, co zdaie się uwiierdzać dowód, iż Grecy nauczyli się sztuk od Egipcyan. Pan Wit de Cook z Antwerpii zrobił piękny i dokładny tego zabytku starożytnego rys, który Pan Rottiers za powrotem swoim z opisem wydać zamysła. Ta piękna starożytność, wydobyta znowu z ziemi, w której była zanu-

rzona od spustoszenia wyspy Melos przez Ateńczyków, po przeszło 2000 lat, będzie musiała do najsławniejszych mozaiek być policzoną. Zręczni robotnicy, którzy się znajdowali w osadzie królewskiej fregatcy Diana, zachowali zupełnie celniejsze szczegóły, które zostały w gipsie odlane. Należące do nich wyobrazenie Bachusa, będzie bez wątpienia najstarszym znanym iego wizerunkiem. Cała posadzka iest 15 stop 5 cali szeroka, a 20 stop długa.

N. Król mianował Pana G. Brender a Brandis Swoim Generalnym Konsulem w Rio-Janeiro.

S z w e c y a.

Z Stokholmu dnia 27. Grudnia.

G. Rossyiski Posel, Generał Hrabia Suchtelen, iest niebezpieczną złożony chorobą.

Od 3ch tygodni mamy ustawicznie mgły przy 3—4° R. ciepła, poła się zielenią, fiołki kwitną w obfitości, a na gwiazdkę iedliśmy polewkę z młodych pokrzyw — łakocie u nas, które innemi laty tylko na wielkanoc miewać zwykliśmy. O siedm mil od nas i to nawet na południe iedżdżą saniami, ieziora pokryte są lodem, i iednym słowem, wcale tam inne klima.

W ł o c h y.

Dnia 19. Grudnia zrana odprawił Jego Świątobliwość Papież Leo XII, tajny Konsystorz w pałacu Watykańskim, na którym ci sami trzey Kardynałowie (Somaglia, Naro i Pacca), którzy iako *Legati a latere* mieli sobie poleczone na początku roku jubileuszowego otwarcie bram świętych w laterańskiéy arcy-bazylice, w liberiańskim kościele patryarchalnym i w bazylice N. Maryi w Trastevere (zamiast zgorzałego patryarchalnego kościoła S. Pawła), zostali teraz wybrani do tychże bram zamknięcia. — Potem prekonizował Oyciec S. kilkunastu Arcybiskupów i Biskupów. Między nimi znajdują się X. Mikołaj Manugiewicz, Biskup Augustowski; X. Marcellin Dzieścielski, Biskup Lubliński; X. Jan Potocki, Kanonik honorowy Lwowski, iako Biskup Przemyski; Baron Gaspar Maxymilian Droste Vischering, iako biskup Monasterski, i t. d.

Francya.

Z Paryża dnia 2. Stycznia.

Onegdaj rano przyjmował Krol odwiedzi-
ny rządzącego Xiążęcia Brunswickiego.

Xiążę Rauzan, zięć Xiążęcia Duras i nie-
gdys Dyrektor w Ministerjum Szatobriana,
poiedzie do Lizbony jako Poseł przy dworze
tamecznym. — Podhrabia Desbassayns Ri-
chemont, wysłany od naszego Króla z szcze-
gólnemi poleceniami do Persyi, doznał zstro-
ny Szacha Perskiego zaszczytnego przyjęcia i
puścił się zamtąd w miesiącu Sierpniu r. z.
w dalszą drogę do Indyi.

Dziennik Rozpraw doniósł onegdaj za rzecz
niezawodną, iż Cesarz Konstanty zrzekł się
korony na rzecz brata swojego W. X. Miko-
łaja, i że N. Cesarzowi Mikołajowi wykonano
przysięgę wierności. Z powodu tych wiado-
mości renty podskoczyły. — Francuzi utra-
cili w jednym dniu dwóch nacylniejszych
ziomków swoich; pięć godzin po zeyściu sław-
nego malarza Davida umarł wyborny zie-
miopis Barbier du Boccage (urodz. dnia 28.
Kwietnia 1760.) paraliżem tknięty. Był on ie-
dynym uczniem d'Annilla. Atlasem swoim
do podróży Anacharsya ugruntuwał swą sławę.
Baron Walkenaer miał mowę pogrzebową.
Zostawia dwóch synów, którzy szczęśli-
wie pielegnują umiętności, którym się oycie-
cie poświęcał

Część katolickich mieszkańców wsi Marcy
przyjęła wiarę protestancką.

Mniemają tu (to samo i w Bruxelli) iż Lord
Cochrane chciał tylko wprzód obmyślić mie-
szkanie swojej familii, a potem puścił się do
Grecyi.

Dnia 29. z. m. Arcy-Biskup Paryski zaszczy-
cił swoją bytnością szkołę Pana Morin; roz-
dawał on tam pomiędzy najlepszych uczniów
przeznaczone nagrody, lecz pominął dwóch
synów sławnego tragika Talmy, Ludwika i Pa-
wła, którzy także zasłużyli na nagrody. Do-
piero po oddaleniu się Arcy-Biskupa, wziął
znowu Dyrektor listę do ręki i odczytał ich
imiona, poczem te chłopcy z płaczem wieńce
swoie odebrali (jedna z gazet Berlińskich po-
wiada nawet, że z rąk posługacza szkolnego,
co niezdaje się być podobnem do prawdy).
Hańba ta — pisze *Dziennik Handlowy* — dla

tego im tylko wyrządzoną została, iż oyciec
ich jest aktorem.

W ciągu roku upłynionego wyszło we Fran-
cyi 7600 książek, 3000 rycin i odcisków ka-
miennych, 41 map i planów (nierachując do-
łączonych do książek) i 1000 dzieł muzykal-
nych. — Na tutejszych teatrach wystawiono
w roku zeszłym 198 nowych sztuk; na teatrze
francuzkim 6 tragedyi i 10 komedyi, 25 sztuk
na teatrze Odeon, 3 na włoskim teatrze i t. d.
— W roku 1824 wypił Paryż 5 millionów sto
tysięcy butelek wina wicęcy, aniżeli roku po-
przedzającego; podobnież w tamtym roku
ziadł 7000 wołów i 20,000 baranów wicęcy
aniżeli

Dnia 15. z. m. odbyła się installacya „braci
nauki chrześcijańskiéj“ w ich nowym instytu-
cie w Peruguez. Maią 150 uczniów.

W tych dniach wprowadzono do Sądu Kas-
sacyjnego osobliwszą sprawę. Franciszek
Wincenty Moureau, dawniey żołnierz, oska-
rzony był o dwużeństwo i miał być sądzonym
przez Sąd przysięgłych. Appellował on prze-
ciw temu wyrokowi i opierał swóy zarzut na
tém, iż nie dwie, lecz trz y pojął żony.
Przyznał, że żył iuż w związkach małżeńskich
z Maryą Deschamps, kiedy roku 1797 ożenił
się w Ankonie z młodą włoską, lecz że Ma-
rya umarła przed pojęciem trzeciéj żony, że
wicętego drugie małżeństwo powinno być uwa-
żane za przedawnione, a tém samém za ża-
dne, że zatem trzecie małżeństwo (o które
właściwie iest zapozwany) nie może się nazy-
wać bigamią. Czternastu Sędziów (pod pre-
zydencyą Pana Portalis) różniło się w swych
zdaniach; Sąd więc oświadczył, iż w celu roz-
strzygnięcia tego osobliwszego przypadku,
prz. bierze ieszcze trzech Radzców.

Dnia 23. przybiegł goniec z Madrytu do
Irun z rozkazem dla policyi, ażeby arestwo-
wała Margrabię Mataflorida i odesłała go do
stolicy; tyinczasem Pan Margrabia, iak z da-
wniejszych wiadomo doniesień, znajdował
się iuż w Baiionnie.

Porucznik marynarki Beauford, który od
dwóch lat wszelkie przezwyiężał trudności,
aby się dostać wewnątrz Afryki, a mianowicie
do Tombuktu, stał się ofiarą swych usiłowań
dla dobra nauk. Listy nadesłane z Senegal
donoszą, że klima afrykańskie, iak iuż dla

wielu innych odważnych podróżnych, tak i dla niego stało się zabójczem.

Nota o Grecyi Pana Chateaubriand z przedmową tegoż autora przedrukowaną została. W przedmowie znajdziemy następujące miejsce: Osoby dramatu, który od lat 30 wystawiano na scenie, coraz bardziej znikają. Aktorowie ludu najprzód zstąpili do grobow, które wyprowadzili na scenę, i niektóre głowy koronowane pociągnęli za sobą; inni rządcy w większej liczbie poszli za nimi. Ludwik XVI. i XVII., Gustaw III., Pius VI., Leopold II., Pius VII., Katarzyna II., (Paweł I. nie jest tu wymieniony; i w ogólności spis ten bardzo jest niedokładny), Sełim III., Karol III. Hiszpański, Ferdynand I. Sycylijski, Jerzy III., Ludwik XVIII., Król Bawarski, Alexander i ten Bonaparte, jedyny swojej dynastyi, równie samotny w życiu iak przy śmierci, a którego nie wiedzieć iak przyjąć w liczbę Królów, lub iak go z nięj wyłączyć; wszyscy ci Monarchowie ustąpili ze sceny. Jakże to małą się pokazuje duma i intrygi zwyczajne w obliczu czasu wszystko porywiącego z sobą. Bonaparte umiera na skałe dalekiej wśród oceanu, a Alexander zamknięty w trumnie, szuka grobu na tych samych drogach, które były świadkami tryumfu jego babki.“ Potem pyta się autor, co się wydarzyło w ostatnich czasach, co nastąpi w przyszłości, roztrząsa politykę, której się trzymano dotąd względem Grecyi, i usiłuje wykazać słuszność swojej dawniejszej opinii, którą jeszcze i teraz ma za najlepszą, to jest że dosyćby było do odwiezienia Turcyi od systemu niszczonego, którego się trzyma, gdyby mocarstwa europejskie wspólne w tym względzie uczyniły kroki u Porty.

Przybycie Pana Blacas do Rzymu, ten tylko ma cel, ażeby był przytomnym obrzędowi zamknięcia bram świętych (roku jubileuszowego.)

Na rachunek Angielski (*für Englische Rechnung*) zakupiła znaczne ilości pszenicy we Włoszech i Sycylii.

Gazety nasze uważają, iż Pani Foy, iako wdowa Generała Porucznika, ma ugruntowane na ustawach prawo do pensyi 1500 Franków.

Konstytucyonista umieścił dziś programa,

wzywające artystów, ażeby podawali plany na wiadomy pomnik dla Generała Foy. Ma on być wzniesiony na cmentarzu *Pater la Chaise*, a pierwszy warunek, na który wzgląd mieć należy, jest ten, ażeby koszta całego pomnika włącznie wszelkich potocznych wydatków summy 50,000 Franków nie przewyższały. — Ohary dla rodziny Foy wynoszą teraz 604,565 Fr. 57 Cent. (165,250 Talarow.)

Donoszą z Konstantynopola pod dniem 27. Listopoda, że Hrabia Guilleminot, Poseł francuzki przy Porcie Ottomańskiej, stracił najsmutniejszym przypadkiem jedynego syna, który mu był pozostał. — Młody Eugeniusz Guilleminot, znajdując się na polowaniu w okolicy Konstantynopola, upuścił fuzyą z ręką. Fuzya wystrzeliła i zgruchotała mu rękę, chirurgowie ambassady wydobyli z rany 80 ziarek śrotu. Jednakże tetanos okazało się; mniemano że się uspokoi odcięciem ręki: lecz najszkodliwsze symptomata nastąpiły; nareszcie nieszczęśliwy młodzieniec umarł po 24 dniach najsroższych cierpień. Znosił je z największą odwagą, wołając tylko: „ach czemuż nie padłem pod ciosem nieprzyjaciela w obliczu Xięcia.“ Eugeniusz Guilleminot odznaczył się był w wielu zdarzeniach w wojnie hiszpańskiej.

Gazeta z Washingtonu donosi o następującem zdarzeniu, które naraziło na niebezpieczeństwo życie byłego Prezydenta Stanów Zjednoczonych Pana Jefferson. Pewien rzeźbiarz, który chciał odcisnąć popiersie tego dawnego urzędnika, przybył do niego z rekomendacyjnym listem Pana Madisson. Oświadczył w nim tenże, iż artysta posiada sposób nowy, bardzo dogodny i korzystny. Pan Jefferson bez trudności poddał się operacyi, której skutkiem bydź miało doskonalsze podobieństwo rysów twarzy i dokładność w proporcyi i formach popiersia. Zmiał zdięcia naprzód wycisku z twarzy czyli maski dla odlania potem tylnęj części głowy, rzeźbiarz chciał od razu wzór swoy zrobić, i oznymiał, że zaleta jego sposobu zależy nadewszystko na zręcznem oderwaniu odlewy od rozmaitych części popiersia człowieka a potem na złożeniu kawałków. Dawny Prezydent trzeźwopospolitéy został od razu odlany od szczytu głowy aż do niższej części brzucha. Nagle od-

lewa, także nowym sposobem przygotowana, stwardniała iak marmur na ciele pacjenta, i tchu go pozbawiła. Na hałas, którego narobił Pan Jefferson, tupiąc nogami, przybiegła jego rodzina, pospieszono pokruszyć użyciem gwałtownych środków tę pokrywę bardzo materyalną, a model na wół skamieniały zaledwie ducha odzyskał. W usiłowaniach które czynił dla pozbycia się téj pokrywy, która jego rysy potomności przesłać miała, Pan Jefferson wybił sobie rękę i ramię. Zapewniają, że rzeźbiarz bardzo się uskarża na niecierpliwość swojego wzoru a nadewszystko mocno żaluje arcydzieła, które barbarzyńcy bez żadnego względu zniszczyli.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu dnia 23. Grudnia.

Pan Courtois, Minister nasz przy dworze Rzymskim, został odwołany. — Minister finansów zamierzać ma całkowitą zmianę w administracyi dochodów publicznych. Król, iak slychać, niekontent z wszystkich niemal urzędników, chce dochody krajowe prywatnym osobom wydzierzawić. — Zabiegi Rządu około podźwignienia kredytu banku Karola, nie są skutecznemi; akcyje jego idą tylko po II od sta. — Moyżesz Azancob, tłumacz Posła marokańskiego, przybyłego tu z podarunkami dla Króla, przyjął chrzest święty dnia 12. m. b. Król był Oycem chrzesnym, którego przy tym obrządku Pan Montenegro, Ochmistrz, zastępował. — Z licznój, w Sommo Sierra bobrującej zgrai, która ukradła z dyliżansu posłane od Królowej podarunki godowe dla Xieźniczki Lukieskiej (Xieźnej Maxymilianowej Saskiej), schwymano dziewięciu hultajów i przystawiono do tutejszego więzienia. — Bertrand de Lis i niektorzy z jego stronników, bawią wciąż w Gibraltarze, gdzie dostarczają broni korsarzom, którzy pod banderą Kolumbijską wielkie szkody handlowi hiszpańskiemu wyrządzaia. Statki te zbliżają się często na wystrzał ku brzegom, wiedząc, iż twierdzom na tych granicach dział niedostaie. — Rozchodzi się wieść, iż nayznaczniejsza część nakazanego niedawno popisu wojskowego (quinta), — przy obcej pomocy — do Ameryki jest przeznaczona.

Państwo Otomańskie.

Z nad granicy Tureckiej dnia 17. Grudnia.

Missolonghi dnia 18. Listopada. Gdy Generalowie Gouras, Griso i Grzegorz Drako, z Generalem dowodzącym, Konstantym Bozaris, przedsięwzięli Turków koniecznie z Salony wypędzić, gwałtownie uderzyli na ich obóz, i rzeź sprawiwszy okropną, przymusili ich zostawić im artylleryą, zapasy wojenne i obłogi. W skutek tego sławnego przedsięwzięcia, dostała się Salona znowu w ręce Greków, i mieszkańcy wrócili znowu do miasta. Naczelnicy siły zbroynéj w Missolonghi postanowili prosić Generalów Gouras i Bozaris o pomoc, dla napadnięcia ze wszech stron na obóz Baszy Rumelii i Missolonghę zupełnie uwolnić. Już mężni obrońcy Salony puścili się w drogę, aby nam podobny przynieść ratunek. Od czasu przybycia floty egipskiej, niemamy żadnych wiadomości z Peloponnezu; tyle tylko wiemy, że rząd grecki do oddalenia grożącej burzy wszelkich użył środków. Hydra, Spezzia, Ipsara, zostały obwarowane; Kandyą opatrzone w wojsko i żywność. Regularny korpus w Napoli di Romania codzién się pomnaża; drugi korpus organizuje w Atenach Pułkownik Fabvier. W Gastuni ma stanąć regularny korpus jazdy pod Generalem Neapolitańskim Rosaroll, do którego wszedł Generał grecki Susini, tak iak iuż wprzód Generał Gouras do innego regularnego korpusu zapisał się. Wszystko jest w ruchu; a nadzieia żywszą jest niż kiedy.

Generał Gouras następujące pismo posłał do Rady wykonawczej: Od dwóch lat czuję w sobie żądę zaspokoienia skłonności moiej do taktyki wojskowej; znałome wam iednak okoliczności, którym ulegamy, dotąd mi tego niedozwolily. Pomimo tego wyprawa tegoroczna i niebezpieczeństwo, w iakiem się znajdowała Grecya, zniewolily mnie szczerzej o tém myśleć, tak iż porozumiawszy się z Generalem Macris, który wam rzecz tę ustnie wyłoży, uznałem za rzecz stosowną, wezwać was do założenia iak może być nayprędzej w Atenach szkoły wojskowej, abyśmy zaprawiwszy się w niéj w zimie, mogli na przyszłość godnie poświęcić się świętej sprawie niepodległości naszéj. Spodziewam

się, że wszyscy dobrzy i poczciwi Grecy uznają korzyść, iaką zaprowadzenie taktyki przynieść nam musi, i że cisnąć się będą ze wszech stron w szeregi, dla ewinczenia się w tój sztuce. Co się mnie tyczy, zapewniam, że pierwszym będę na miejscu ćwiczeń, i że moi żołnierze za moim poydą przykładem. Dan w Atenach 1825. General Gouras.

W Naponi di Romania wyszedł następujący wyrok tymczasowego rządu greckiego: „Zważywszy, że poddani greccy złą radą uwiedzeni, lub w nadziei źle ugruntowaney, iakoby mogli się uwolnić od powinności, które na nich prawa nasze wkładają, udaia się do Konsulów lub Agentów różnych mocarstw, dla pozyskania zagraniczney opieki, uchwaliła Rada prawodawcza: 1) Żaden Grek, iakiego bądź stanu lub godności, niemoże poszukiwać i otrzymać opieki iakiegokolwiek zagranicznego mocarstwa. 2) Żaden Grek nie ma być uważany za poddanego zagranicznego, gdy z zagranicy powraca pod cudzą opieką do swéy oyczyzny, chyba że podług praw zagranicznego iakiego państwa, w niem się naturalizował. 3) Wszyscy ci, którzy po ogłoszeniu tego prawa staraia się o obcą opiekę, podpadaia karze 50 talaris i utracie na lat 5 prawa wybierania i bycia obranym. 4) Za powtórzoném przestąpieniem tego prawa, zapłacą 100 tal. i utracą nazawsze prawo obywatelstwa. 5) Opieka prawnie nabyta, a §. 2. niniejszego dozwolona, tyczy się tylko osoby, a nie dóbr nieruchomych, w Grecyi się znajdujących. 6) Wszyscy ci Grecy, którzy doznają opieki zagraniczney, tracą wszelkie prawa, przyznane Grekom prawem organicznym.“

Rozmaite Wiadomości.

Podług uchwały rządzącego Senatu Krakowskiego, odbywać się będą w Krakowie każdego roku dwa walne iarmarki na wełnę, pierwszy na dzień 16 Marca, drugi na dzień 16. Września, poczynając od dnia 16. Maia r. b., każdy iarmark trwać będzie 15 dni.

Z Alexandryi donoszą pod dnem 12. Li stopada, iż najbliższe widoki nie są własnie

bardzo pomyslné dla tego kraiu. Wielkie uzbroienia przeciw Grekom i Wehabitom wypróżniaia skarb, iakkolwiek ogromnie wpływaia do niego dochody, i pozbawiaia kray mnóstwa ludzi, tak że nawet niestaje iuż rąk do uprawy roli; do tego policzyć ieszcze należą mierny tegoroczny wylew Nilu, a tém samém liche urodzaie w przyszłym roku. Wywóz zboża zupełnie zakazany.

W Strasburgu pokazywano gabinet różnych csobliwosci, między niemi było dwoie Eskimów, to jest, ludzi bardzo małego wzrostu; było to małżeństwo. Mąż umarł; wypchano go, i znajduie się między innymi rzadkimi csobliwosciami historyi naturalney tego gabinetu. Biedna wdowa patrzy z boleścią na wypchanego nieboszczyka, i iedynie pocieszenie znajduie w piessku, który także jest z tój oyczyzny.

Dziennik Francuzki *Corsaire* pisze o iakimś Polaku Hrabr Salwiskim (?), który miał niedawno przegrać w pikiecie 20,000 morgow lasu i zamek nad Elsterą. Ten sam Salwiski będąc przy poselstwie w Konstantynopolu, miał w szachy wygrać Kapudana Baszę, 12 niewolników i 16,000 skor lamparczych, za które w Węgrzech dostał 1,600,000 Franków.

Mowią, że gazetami, które codzień wychodzą w Londynie, możnaby okryć 40 mil kwadratowych, a piennędzi na tychże abonament uzbroić 80 liniowych okrętów.

W okolicach Londynu pokazuia szczególniejszą roślinę zwaną *Drossera*. Żyie ona owadami. Włosami pokryte ma liście, z których końców sok wytryska. Do tego soku przylepiaia się owady, i tym sposobem służą za pokarm roślinie. Niemaiać podobnego pokarmu roślinie wprawdzie, ale nie kwitnie.

Podług wykazu Portugalskiego Ministra spraw wewnętrzných wiele łożył Rząd w ciągu roku zeszłego na 152 budowli i ulepszeń w całym państwie; wybito 25 gościńców i 20 mostow wystawiono i naprawiono; wiele publicznych gmachów i zamkow Królewskich uzupełniono i ukończono, około czego więcéy iak 3000 robotników było zatrudnionych.

Poznań dnia 13. Stycznia. Onegday było 15 — wczoray 18 — dziś 11 stopni zimna.

(Dwa Dodatki.)

D O D A T E K

do

Nru 4.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 14. Stycznia 1826.)

A n g l i a.

Z Londynu dnia 30. Grudnia.

Podług prywatnych listów z Nowego-Jorku dnia 5. Grudnia, wielkie tam między kupcami panowało przesilenie (crisis). Zadeklarowało już 84 domów kupieckich (większych i mniejszych) niemożność płacenia, a kredyt zupełnie upadł.

W środę wieczor uderzył piorun w wieżę kościoła w Montmouth, i stopił niektóre żelazta, między innymi młoty od zegara.

Dziennik *Globe* i *Traveller* rozprawiając o rozlicznych stosunkach politycznych, mówi między innymi: „Nicnam się nie zdaie mniej zasługiwać na wiarę, iak to, iżby pokóy Europy w téy chwili zależeć mógł od woli jednego człowieka. Ani wątpić, iż Rossya ogromną posiada siłę odporną, lecz zaczepna iéy siła ścięsniona iest dochodami publicznemi. Flotty Rossyjskie mogą być na morzu Baltyckim i Czarném łatwo zamknięte. Jedyńą obawą, którąby Rossya wzbudzić mogła, iest uderzenie na Turcyą. Gdyby zaś to, w porozumieniu ze wszystkiemi wielkiemi mocarstwami, w zamiarze wypędzenia Turków z Europy przedsięwziętém zostało, a Turcyja zamiast wcielenia iéy do Cesarstwa Rossyjskiego, osobny rząd otrzymała, wówczas wątpić

należy, iżby wypadek takowy mógł być dla spokojności Europy szkodliwym. Jestże podobieństwo do prawdy, iż przedsięwzięcie takowe powieść się może wbrew życzeniom W. Brytanii, Austrii, Francyi i Pruss? a iżeli niemasz nadziei pomyslnego wypadku przedsięwzięcia, iestże podobieństwo do prawdy, iżby ie rozpoczęto?“

Pewien Jegomość umieścił w gazecie *the Times* artykuł, w którym mniema, i słusznie, iż do ulżenia powszechnego ścisku nicby się bardziéy nieprzyłożyło, iak gdyby przedni panowie przypadające na Boże-Narodzenie długi swoje zechcieli regularnie płacić przed upłynieniem roku, i wcaleby im to nie powinno być nie w nos, gdyby ich do tego przymuszono.

Nożownik imieniem Imber w Hereford, zrobił nożyczki może naymniejsze ze wszystkich, które kiedy robiono, bo długie tylko $\frac{3}{20}$ cala. Obie połowy, każda grubości końskiego włosa, są mocno spojone i łatwo dają się otwierać. Za futerałik służy igliczka do nawłóczenia zwyczajney wielkości, który wierzch daie się odśrubować.

OBWIESZCZENIE.

W celu załatwienia pretensyi administracyjnych, roszczonych lub roszczonemi być mogących z czasu obcego panowania aż do d. 1. Listopada 1823. do Pruskiego territorium Erfurt i udziału majątności Blankenhain, raczył N. Pan przez ogłoszony Nr. 21. Zbioru Praw c. b. rozkaz gabinetowy postanowić:

- 1) iż wszyscy niemający mieć podobne niezaspokoione dotąd pretensye administracyjne do pomienionych terytoryów, winni ie w przeciągu 4 miesięcy podać do Regencyi Erfurtskiéy i udowodnić, ażeby po rozpoznaniu ich gatunku rozstrzygnąć można, w jakim sposobie takowe w miarę znajdującego się ku ich zaspokoieniu funduszu traktowane i załatwiane być mają;
- 2) iż pretensye w przeciągu tego czasu niepodane Regencyi Erfurtskiéy, bądź że były już któreykolwiek władzy zameldowane lub nie, mają być prekludowane i niebędą późniéy do likwidacyi przypuszczone ani zaspokoione;
- 3) iż względem pretensyi, które w przeciągu oznaczonego terminu zostały zameldowane, lecz nieudowodnione, Królewska Regencya przedłużyć ma termin celem złożenia dowodów, po którego upłynieniu podobnież prekluzya ma nastąpić;
- 4) iż wykonanie podpisany Ministerjalnéy Władzy jest poruczone.

Stósownie do tego Naywyższego postanowienia zostają wezwani wszyscy, którzy mniemają mieć niezaspokoione jeszcze pretensye do Pruskiego territorium Erfurt i udziału majątności Blankenhain, z czasu do dnia 1. Listopada 1813, ażeby pretensye swe, już u któreykolwiek władzy zameldowane lub nie, — naydalej do 1. 15. Maia roku przyszłego 1826. do Król. Regencyi w Erfurt podawali, z przyłączeniem dowodów, lub z uczynieniem uwagi: czemu i kiedy oneż późniéy złożone być mogą? — w przeciwnym bowiem razie wszelkie do tegoż dnia niepodane pretensye bez dalszych względów zostaną prekludowane i za nieważne uznane.

Celem zapobieżenia jakim wątpliwościom, i i niepotrzebnym reklamacyom, przytacza się następuie:

- 1) Przez zaległości administracyjne przy tém postępowaniu likwidacyinem na względ zasługujące, rozumieją się takie niezaspokoione pretensye do władz administracyjnych, i do zastępujących ie Król. Regencyi, z czasu obcego panowania aż do d. 1. Listopada 1813. pochodzące, które podług zasad obcego rządu z bieżących dochodów na zwyczajnéy drodze administracyjnéy zaspokoione być miały, a nie prędzéy lub późniéy załatwione już zostały. Podobnież wszelkie pretensye, dotyczące się stwierdzonego zapisami długu kapitałowego krajowego i prowincyalnego, wyłączone są od niniejszých likwidacyi, do której tylko od nich prowizye z okresu obcego panowania należą.
- 2) Podług natury rzeczy i innego wyraźnego Królewskiego przepisu, nieodzowną jest przy dopuścić się mających pretensyach potrzebą, udowodnienie, iż rząd przeszły wyraźnie się zobowiązał do zapłaty, i dla tego wszelkie reklamacye, którym zbywa na téy koniecznéy podstawie wyraźnego zapłaty obowiązku, oddalone być mają.
- 3) Nastąpione rzeczywiście według przepisu zameldowanie w Król. Regencyi Erfurtskiéy, nieokazuje jeszcze istotnéy pretensyi, owszém czas, niemniéy sposób i miara zaspokoienia, stósownie do przerzeczonego Naywyższego postanowienia, zależy do bliższego wykazu sprawdzonych pretensyi, tudzież od przeznaczonych bezpośrednio na zaspokoienie zaległych dochodów z czasu toż działanie likwidacyine obeymującego, i likwidacya uprzednio tylko ma na celu wykazanie ogółowéy ilości takowych sprawdzonych pretensyi, poczem dalsze względem saméyże wypłaty nastąpią rozporządzenia.

Berlin dnia 27. Grudnia 1825.

Król. Bezpośrednia Kommissya odłączonéy Administracyi zaległości.

(podp.) W o l f a r t.

OBWIESZCZENIE.

Ur. Kazimierz Żółtowski i Ur. Julianna Michalina Topolska, przez układ w dniu 11. m. b. przed wniysciem w ma.

żeństwo zawarty, wspólność majątku między sobą wyłączyli, co się niniejszem wiadomo czyni.

Poznań dnia 1. Grudnia 1825.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Do likwidacyi wszelkich pretensyi do kaucyi za urząd byłego Exekutora Sądu Pokoju w Rogoźnie Kleinaczek, wyznaczylismy termin na dzień 7. Marca 1826.

zrana o godzinie 10. przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Rūdenburg w Izbie Instrukcyinėj Sądu naszego, na który wszelkich wierzycieli niewiadomych pod tēm zagrożeniem zapozywamy, iż w razie niestawienia się z pretensyami swemi do tēżże kaucyi mianem oddaleni, i iedynie do osoby byłego exekutora Kleinaczek przekazanemi bydz mają.

Poznań dnia 7. Października 1825.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Expedycya główna kontraktu dzierzawy i zastawu między Generatem Jozefem Niemojewskim a Rochem Drwęskim o dobra Opalenica i Silinko w dniu 12. Czerwca 1805. zawartego i tegoż dnia rekognoskowanego, i dodatku do niego z dnia 24. Czerwca 1805. pod dniem 29. Czerwca 1805. rekognoskowanego zaginęła Ur. Drwęskiemu i dotychczas wysłedzoną być nie może.

Na wniosek przeto Ur. Drwęskiego dokumenta te niniejszem proklamuią się, i wszyscy posiadziciele tychże, i wszyscy którzy pretensye z nich mieć mniemaią, ich successorowie i cessionaryusze zapozywaią się niniejszem, aby się na terminie

dnia 14. Lutego 1826.

o godzinie 9tėj zrana przed deputowanym konsyliarzem Sądu naszego Kaulfuss, w naszej izbie instrukcyinėj albo osobiście, albo przez prawnych pełnomocników stawili, i pretensye swe udowodnili, gdy w razie przeciwnym dokumenta rzeczone amortyzowane zostana.

Poznań dnia 17. Października 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na dobrach Uzarzewie z przyległosciami w powiecie Szredzkim, znajduie się z obligacyi z dnia 19. Czerwca 1801. dla Depozytu generalnego byłej Regencyi Rubr. III. No. 2. kapitał 26,666 tal. 16 dgr. z prowizyą, który przez tuteyszy Król. Sąd Ziemiański dnia 21. Maia 1819. Królew. Sądowi Ziemiańskiemu w Wschowie w miejsce zapłaty do massy summy szacunkowėj dóbr Nieciąszkowa przekazanym został. Z tego Królewski Sąd Ziemiański w Wschowie na dniu 8. Kwietnia 1820 kupcowi Salomonowi Dawidowi Hirschfeld w Lesznie iako cessionaryuszowi Ministra de Maltzahn z cessyi z dnia 24. Marca 1813. i ten iako cessionaryusz Karola Stanisława Unruh resztę mu ustąpionego kapitału 4100 tal. w kwocie 654 tal. 2 dgr. 3² fen. z prowizyami po 5 od sta, od S. Jana 1816 i 1025 tal. przypadłe od tych cedowanych 4100 tal. od S. Jana 1810. aż do S. Jana 1816. prowizye przekazał i z obligacyi tēj z d. 19. Czerwca 1801. i z attestu rekognicyinego hypotecznego wypłaty i kwitu protokołu z dnia 27. Czerwca 1801. względem kapitału 26,666 tal. 16 dgr. z cessyi Król. Sądu Ziemiańskiego Poznańskiego z dnia 21. Maia 1819. i Król. Sądu Ziemiańskiego w Wschowie z dnia 8. Kwietnia 1820. przez rzezony Król. Sąd Ziemiański w Wschowie na dniu 10. Maia 1820. kopie wierzytelne iako dokument dla udowodnienia własności przekazanych summ wygotowany został, te iednakowóz zaginęły.

Dokumenta te teraz amortyzowane bydz mają.

Wzywaią się przeto wszyscy ci, którzy iako właściciele, zastawnicy lub zaassignowani pretensye do tychże dokumentów mieć mniemaią, aby się w dniu

15. Lutego 1826.

przed deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziem. Brükner zrana o godzinie 9tėj w naszej Izbie instrukcyinėj wyznaczonym terminie osobiście lub przez prawnie dopuszczalnych pełnomocników, na których Sędzia Boy, Kommissarz sprawidl. Guderyan i Kommissarz sprawiedl. Przepałkowski proponuią się, stawili i swe pretensye do tych dokumentów udowodnili, gdyż w razie niestawienia się, spodziewać się mogą, że z swemi pretensyami do summ cedowanych i rzezonych dokumentów prekludo-

wani, i im wieczne milczenie nakazanem zostanie, a amortyzacya i wymazanie kapitału tego nastąpi.

Poznań dnia 5. Listopada 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Gdy na terminie dnia 31. Sierpnia r. b. do sprzedaży nieruchomości na przedmieściu Zagorzu pod liczbą 128. położony, do successorów po Marcynie Dymczyńskim Exekutorze Sądu Pokoju należących, sądownie na 780 Tal-3 śgr. 7½ fen. otaxowany, żaden chęć kupna mający, nie zgłosił się; przeto na wniosek wierzycieli nowy termin zawity na

dzień 4. Kwietnia 1826.

zrana o godzinie 10. przed Ref. Sądu Ziemiańskiego Müller w izbie instruktyniej Sądu naszego wyznaczony został. Ochootę kupna i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na terminie tém osobiście, lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili, i licyta swe podali, poczem najwyższy dający jeżeli prawna jakowa nie zajdzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Taxa i warunki w registraturze przeyrzana być może.

Poznań dnia 19. Września 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W skutek postanowienia prawnego podaie się do publicznej wiadomości, że Jan Ortlieb ze Swiniar pod Skwierzyną i Maryanna Rozyna z Graewów, wspólność majątku z powodu zawierającego z sobą małżeństwa, intercyzją pod dniem 10. b. m. zawarłą, wyłączyli.

Międzyrzecz dnia 12. Grudnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Młynarz Jan Bogusław Faustmann i żona jego Joanna Szarlota z Berów przeprowadziwszy się z Nowej-Marchii do tutejszej prowincyi i osiadłszy w Chycinie, wyłączyli pomiędzy sobą podług układu przed nami zawartego, wspólność majątku i dorobku; co się niniejszém, stosownie do eksystujących

przepisów prawnych do publicznej podaie wiadomości.

Międzyrzecz dnia 19. Grudnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

H. Verino

donosi Prześwienney Publiczności, iż jego gabinet uwagi godnych osobliwości natury światła, tylko ieszcze do Niedzieli dnia 15. Stycznia otworzonym będzie. Danielka, mającego 6 miesięcy, ofiaruje lubownikom na sprzedaż. Widowisko iest nad wagą mieyską.

Przedaż prawdziwych baranów.

W poniedziałek dnia 6. Lutego r. b. zacznie się znowu sprzedaż baranów w tutejszej zarodowej owczarni.

Każdy kupujący ma dowolny wybór baranów, a gdy taxę tychże z osobnego spisu widzieć można, sprzedaż zatém i w moiej niebytności codziennie nastąpić może.

Życzących przy téj okazji zastać osobiście mego Pryncypała, uwiadomiam niaiejszém, iż Tenże zwykłe co niedziela i poniedziałek iest w domu.

Glumbowice między Rawiczem i Wohlau dnia 3. Stycznia 1826.

Frank e,

Inspektor gospodarczy dóbr Glumbowieckich JW. Hrab. de Roedern.

(Przedaż owiec.) Dominium (były Król. Urząd Ekonomiczny) Gross- i Klein-Kreidel pod Leubus, Powiatu Woławskiego w Szląsku, ma znowu do przedania 200 sztuk zdrowych poprawnych maciorek, i 50 sztuk baranów merynosów, na rozplód. Ochootę kupna mający raczą w biegu zimy owce te obeyrzeć i naznaczyć.

Nader słodkie duże apelzyny czyli tak nazwane pomarańcze, iako też bardzo wielkie cytryny są u mnie do nabycia w naypomniejszych cenach.

Józef Verderber.

(Dodatek drugi.)

(Z dnia 14. Stycznia 1826.)

4

OBWIESZCZENIE.

Kraiove towarzystwo assekuracyjne w Elberfeld.

Na odbytém dnia 12. Marca r. b. generalném zgromadzeniu uchwalono z zastrzeżeniem Naywyższego zatwierdzenia, iż część kapitału przez akcyę zebranego, która w kwocie 250,000 Tal. przeznaczoną była dla odnogi assekuracyi na życie, ma być przyłączoną do szybko wzrastaiący gałęzi „assekuracyi ogniowey“, podług czego tedy działalność odnogi assekuracyi na życie nie będzie rozpoczętą.

Skutkiem tego rozporządzania gałęzi assekuracyi ogniowey uzyszcze znakomitą gwarancją z milliona Talarów Pruską grubą monetą; i jeżeli dotąd kompania dla téy odnogi powszechnie tak pomyslną znajdowała wziętość, iż stojące na iéy czele osoby uyrzały się powodowanemi, wnieść o powiększenie kapitału obowiązkowego, tedy zaiste powiększenie to stanie się podniętą, powierzania iéy przez pierwszeństwo assekuracyi.

Kompania ta zabezpiecza przeciw szkodom z pożaru ognia wynikaiącym:

dla prywatnych osób, ruchomą ich własność, meble, sprzęty domowe, suknie, bieliznę i t. d.;

dla fabrykantów, rękodzieła ze wszy-

sktami narzędziami, materjami i wyrobami;

dla kupców, towary wszelakie;

dla ziemianina, iego sprzęty polne, dobytek, porządki;

dla rzemieślników, narzędzia i sprzęty.

Daléy zabezpiecza domy i budynki wszelkiego rodzaju, w państwach, gdzie assekuracya nieruchomości, w osobnych kassach ogniowych dla budynków wyłącznie nie jest ustanowioną, i niemniéy przewyżkę za assekurowanych już nieruchomości, jeżeli to po ściśle wymiarkowaney realnéy budynków wartości dozwoloném być może.

Wyplacać się maiące premie regulują się do gatunku budowy, stosunków procederowych, lub innegostopnia niebezpieczeństwa, iak to w szczegulach widzieć można w taryfie, w agenturach złożonéy, lub na żądanie nadeslaną być mogącéy.

Podpisany oharuie się udzielać wszelkiego objaśnienia względem assekurowania różnyh przedmiotow, i dla tém większego ułatwienia, na żądanie interessentow, wygotowywać wnioski, do których drukowaných exemplarzy bezpłatnie u niego dostać można.

Poznań dnia 11. Listopada 1825.

Agent kompanii:

C. B. Kaskel.

Powszechnym przedmiotem zajmującym największą część agronomów jest zaiste pomnożenie i polepszenie stad owiec; wymagają niemniéy czas i okoliczności obecne, ażeby myślący gospodarz wyszukiwał źródła, któreby poniekądkolwiek byt iego zabezpie-

czyły i naysowiciéy zabiegi iego wynagradzały. Te względy powodowały mnie, doniesić Szanownym Obywatelom, trudiącym się chowem owiec w Polsce, iż się uposażniłem w Soldynie i trudnię się tylko skupowaniem i przedażą przednich w wysokim stopniu po-

lepszonych tryków i owiec, iako też klasyfikowaniem onych i sortowaniem wełny.

We wszystkich nieledwie owczarniach w Pomeranii, Meklenburgu, Śląsku, w Ukermarchii i w całej okolicy Stralsund powierzone sobie mam czynności sortownika, zostając w związkach z nacyelniejszymi posiadzicielami owczarni w Saxonii; trudniąc się przez wielu lat przeciąg interessami wełny, miałem sposobność obeznania się z naywiększą częścią doprowadzonych do naywyższego stopnia ulepszenia owczarni, i wiem dość dobrze, gdzie nieszczęśliwa choroba (Traberkrankheit) panuje.

Sądzę przeto, iż Szanownym Obywatelom Polskim, którym zależy na poprawianiu stad owiec, istotną wyświadczyć posługę, proponując im, ażeby mi raczyli powierzać kupno przednich baranów i macior, albowiem chętnie ofiaruję posługi pośrednika, będąc należycie upoważnionym i zadatkem opatrzonym.

W miesiącu Marcu wyjeżdżam do Saxonii po przednie owce i barany. Konkurencya o owce i barany, niemniéj i o skopy jest tam teraz bardzo wielka, a żeby pozyskać coś osobliwszego, trzeba mi naypóźniéj wyjechać w połowie Marca. Ktoby więc z starających się o polepszenie wełny, życzył sobie użyć mnie do zakupienia owiec i baranów, niechay mnie raczy iak nayprędzéj w listach frankowanych zaszczyścić swoimi szacownymi poleceniami, i obeznać mnie z zamiarami swoimi.

Posiadam oraz iuż z nacyelniejszych owczarni znaczną ilość wełny wzorowéj z baranów, owiec i skopów, z wymienniem liczb i cen będących do sprzedania, i iestem za wczasu przekonany, że nietylko gatunek wełny i czystość gniazda, ale też nieprzesadzone ceny wszystkie życzenia w sobie obeymnią. Pomienione próbki są u mnie do przejrzenia dla każdego, co mnie używa za pośrednika; przestając na nayszczupleyszym honorarium nayrzetelniejszą obietnicę posługę.

W końcu polecam mnie na przyszłość do klasyfikowania i sortowania owiec, niemniéj do urządzenia owczarni na sposób Saski, i upraszą Szanownych Obywateli, chcących z moich posług korzystać, ażeby się raczyli u-

dać do mnie z swemi poleceniami w listach frankowanych.

Soldin dnia 1. Stycznia 1826.

Fryderyk Gülke
z Saxonii.

Przy Tumskięj ulicy Nr. 193.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 9. Stycznia 1825. | Papierami | Gotowizną |
|--|-----------------------|-----------------------|
| Oblię długi państwa . . . | 88 $\frac{1}{2}$ pCt. | 88 $\frac{3}{4}$ pCt. |
| Premie oblię długi państwa | 98 $\frac{1}{2}$ = | — |
| Oblię bankowe aż do włącznie lit. H. | — | 93 $\frac{1}{2}$ = |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne | 89 $\frac{1}{2}$ = | — |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdys polskiego udziału | 87 $\frac{1}{2}$ = | — |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego | 95 $\frac{3}{4}$ = | — |
| Wschodnio-Pruskie | 91 $\frac{3}{4}$ = | — |
| Szląskie | 104 $\frac{1}{4}$ = | — |

Poznań dnia 13. Stycznia 1826.

Papierami. Gotowizną. Od sta. 4
Kurs oblię m. Poznania. 92 $\frac{3}{4}$ — — 4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 9. Stycznia.

| | Tal. | šgr. | fen. | do | Tal. | šgr. | fen. |
|--------------------------------|------|------|------|----|------|------|------|
| Pszennica | 1 | 5 | — | — | I | 7 | 6 |
| Żyto | — | 21 | 4 | — | — | 22 | b |
| Jęczmień | — | 16 | 4 | — | — | 17 | 6 |
| Owies | — | 10 | — | — | — | II | 4 |
| Taterka | — | 17 | 6 | — | — | 20 | — |
| Groch | — | 27 | 6 | — | 1 | — | — |
| Ziemiaki | — | 8 | — | — | — | 10 | — |
| Siana cetnar à 110 ff. | — | 20 | — | — | — | 21 | 4 |
| Słomy kopa à 1200 ff. | 2 | 25 | — | — | 3 | — | — |
| Masła garniec I | 1 | 10 | — | — | 1 | II | 4 |